

---

# Sprostowanie.

---

Przegląd Historyczny 12/2, 256

---

1911

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

nienie więc jego dzieła jest daleko ważniejsze od dzieła Naruszewicza. Nie dość nawet niedawnej edycji tego dyplomatycznego pisarza: powinna by być wydana powtórnie, dla jej koniecznego udoskonalenia i umieszczenia wielu niedostatków, jakie się w nim znajdują, dla oświecenia tychże samych dyptomatów, przez użyteczne noty, na czym Dogielowi zbywa, tudzież dla dodania potrzebnych rejestrów, bez których podobne dzieła są naksztalt lasu, gdzie nie podobna nic z łatwością wynaleść". Kollątaj nie ograniczał się jednak do wydania Kodeksu dyplomatycznego Polski, przeciwnie pragnął on jeszcze wydania krytycznego „textu wszystkich pisarzów polskich“. Według jego planu: „Scriptores rerum Polonicarum“ powinni być wydani w 2 językach, polskim i łacińskim; tekst należałoby poprzedzić przedmową. „Wydawcy takowych dzieł dawnych“, pisał, „powinni je znosić nietylko z edycjami różnemi, ale nawet z rękopismami. Co się tyczy przypisów, to radził Kollątaj „przestawać jedynie na notach historycznych, jeograficznych, a nadewszystko tych, któreby objaśniały różnicę textu, w stosunku do jego wielorakich edycji i manuskryptów“.

Książk Hugo Kollątaj przypuszczał, że Tadeusz Czacki, w którego talent wierzył, przystąpi do tak szeroko pojmowanego wydania źródeł do dziejów Polski. Projekt jego wówczas przebrzmiał bez echa, pozostało tylko jedno więcej świadectwo głębokości i rozlewności myśli ludzi z doby Stanisławowskiej<sup>1)</sup>.

I. T. BARANOWSKI.

---

## SPROSTOWANIE.

---

Wskutek nieczytelności rękopisu, do artykułu D-ra K. M. Morawskiego w ostatnim zeszycie wkradły się następujące omyłki: *str. 31* w przypisku: zamiast „Ustęp w większej całości“ czytaj „Ustęp z większej całości“; *str. 32* wiersz 6 od góry: zamiast „Bouns“ czyt. „Bours“; przyp. 2 odnosi się do 13-go wiersza od góry; *str. 37* wiersz 9 od góry: zamiast „Glaize“ czyt. „Glaire“; *str. 39* wiersz 1 od góry: od połowy ma być *a capite*, poczem następuje ustęp, zaczynający się na *str. 40*, wiersz 7 od dołu i ciągnący się do końca *str. 41*; *str. 42* wiersz 2 od dołu: zamiast „ptylenie“ czytaj „ptyfenie“.

---

<sup>1)</sup> Zwrócenie uwagi na projekty Kollątaja w sprawie Kodeksu dyplomatycznego, zawdzięczamy p. Władysławowi Smoleńskiemu.